

Podjęcie uchwały przez organ nieistniejący

W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątplenia mieści się sytuacja, gdy uchwała została podjęta przez organ nieistniejący. Definiując uchwałę „nieistniejącą”, należy przyjąć, że jest to uchwała podjęta nie przez organ spółdzielni, lecz przez osoby, które w momencie jej podejmowania nie posiadały statusu prawnego organu. Jeżeli więc w takiej sytuacji uchwała w rzeczywistości nie zapadła, to nie sposób mówić o niej, że jest ona skuteczna lub bezskuteczna, uchwała bowiem w takim wypadku nie istnieje. Wówczas możliwe jest wytoczenie powództwa o ustalenie (art. 189 KPC), że uchwała nie istnieje, lub bronienie się przed jej skutkami przez podniesienie w konkretnej sprawie zarzutu jej nieistnienia.

Wyrok SN z 20.12.2017 r., I CSK 160/17, Legalis

Stan faktyczny

- Powód wytoczył przeciwko spółdzielni mieszkaniowej¹ powództwo o stwierdzenie nieważności lub ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni odwołującej go z Zarządu Spółdzielni. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie Powoda i uznał zaskarżoną uchwałę za nieistniejącą.
- Od ww. wyroku Spółdzielnia wniosła apelację, która została oddalona. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było to, że po podjęciu zaskarżonej uchwały sąd prawomocnie stwierdził nieważność uchwały walnego zgromadzenia Spółdzielni o wyborze członków Rady Nadzorczej. Sąd II instancji uznał, że wykreślenie składu Rady Nadzorczej z KRS na mocy wspomnianego wyroku jest podstawą do stwierdzenia nieważności uchwały o odwołaniu Powoda, a samo wykreślenie powoduje, że uchwałę podjął organ nieistniejący.
- Sąd Najwyższy nie zgodził się ze stanowiskiem sądów niższych instancji, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uzasadniając swoje stanowisko, SN podkreślił, że na gruncie Prawa spółdzielczego² istnieje możliwość uznania uchwały za nieistniejącą w sytuacji, kiedy została podjęta przez osoby, które w momencie jej podjęcia nie posiadały statusu organu (organ nieistniejący). Jednocześnie zauważył, że w rozpatrywanej sprawie w chwili podejmowania zaskarżonej uchwały osoby wchodzące w skład Rady Nadzorczej

były wpisane do KRS i były jej członkami, natomiast ich wykreślenie nastąpiło dopiero później na mocy wyroku sądowego. Sąd Najwyższy uznał, że z powyższych przyczyn nie można uznać uchwały o odwołaniu Powoda z Rady Nadzorczej Spółdzielni za nieistniejącą.

Komentarz

- Na uwagę zasługują dwa aspekty wyroku. Po pierwsze kwestia wyróżnienia kategorii uchwał nieistniejących, która ma znaczenie nie tylko na gruncie prawa spółdzielczego, ale również dla organów spółek kapitałowych. Po drugie kwestia istnienia „efektu domina”, tj. tego, czy ustalenie nieważności uchwał o powołaniu członków Rady Nadzorczej powoduje, że uchwały podjęte przez ten organ należy uznać za nieistniejące, ewentualnie nieważne.
- Sąd Najwyższy podzielił pogląd o dopuszczalności wyodrębnienia uchwał nieistniejących. Na gruncie prawa spółek kapitałowych wskazuje się, że wspomniane uchwały charakteryzuje tak drastyczny, krańcowy stopień natężenia wadliwości, że usprawiedliwia to uznanie ich za nieistniejące, a więc za niewywołujące żadnych skutków prawnych *ab initio*. Istota uchwały nieistniejącej polega na tym, że nie wywiera ona żadnych skutków prawnych,

¹ Dalej jako: Spółdzielnia.

² Ustawa z 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze, t. jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1285; dalej jako: PrSpółdz.

a zatem w rozumieniu prawnym uznaje się, że ona nie istnieje i nie istniała nigdy³.

- Sąd Najwyższy rozważał szczególną przesłankę powodującą wadliwość uchwały, tj. podjęcie jej przez „organ nieistniejący”. W systemie prawa brak ustawowej definicji „organu nieistniejącego”, a judykatura dostarcza jedynie przykładów, które uzasadniają uznanie organów za nieistniejące. Jednym z nich jest przypadek analizowany przez SN w omawianej sprawie, gdzie uchwała o odwołaniu członka Zarządu została podjęta przez organ składający się z osób powołanych nieprawidłowo. Powszechne są również sytuacje, w których uchwała podejmowana jest przez tzw. organ kadłubowy⁴ albo przez osoby, które w żaden sposób nie są powiązane ze spółką.
- W analizowanym wyroku SN wyraził pogląd, że uchwała nieistniejąca to taka, która nie została podjęta przez organ spółdzielni, lecz przez osoby, które w momencie jej podejmowania nie posiadały statusu prawnego organu.
- Jednocześnie pojawił się problem, czy prawomocne stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni o wyborze członków Rady Nadzorczej automatycznie przesądza o nieistnieniu uchwał podjętych przez tę Radę Nadzorczą (tu: uchwały o odwołaniu z Zarządu Spółdzielni).
- Sąd Najwyższy wskazał, że dokonując oceny, czy uchwała o odwołaniu Powoda z funkcji członka Zarządu Spółdzielni została podjęta przez organ nieistniejący, należy uwzględnić przede wszystkim okoliczności z daty podjęcia tej uchwały. Biorąc to pod uwagę, SN zauważył, że według stanu na dzień podjęcia zaskarżonej uchwały wybór Rady Nadzorczej nie był kwestionowany, a jej członkowie byli ujawnieni w KRS. Zatem przyjmując pogląd SN, skoro uchwały o wyborze danych osób w skład Rady Nadzorczej Spółdzielni pozostawały w mocy w chwili odwołania Powoda z Zarządu i osoby te były ujawnione w KRS, to nie można uznać, że członkowie Rady Nadzorczej nie stanowili organu (tj. że organ ten był nieistniejący).
- Pogląd ten trzeba uznać za kontrowersyjny i sprzeczny ze specyfiką uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, których nieważność zachodzi z mocy prawa i do jej stwierdzenia nie jest konieczne uzyskanie wyroku sądowego, a nie jak w przypadku zgromadzeń spółek kapitałowych, gdzie możliwość powołania się na skutek nieważności uchwały powstaje dopiero z chwilą wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego taką nieważność⁵.
- W omawianym orzeczeniu SN całkowicie pominał, że ustalenie nieważności uchwały spółdzielni, o którym mowa w art. 42 ust. 2 PrSpółdz, powoduje nieważność bezwzględnie tych uchwał⁶. Skoro uchwały o powołaniu członków Rady Nadzorczej były nieważne *ab initio* i nie

wywołały skutków prawnych, nie można mówić o tym, że Rada Nadzorcza w chwili podejmowania uchwał była organem istniejącym, tym bardziej że w chwili orzekania sąd rozpatrujący sprawę dysponował już prawomocnym orzeczeniem stwierdzającym nieważność tych uchwał. Świadczy to więc, wbrew analizowanemu orzeczeniu, o tym, że „efekt domina” istnieje, a uchwały podjęte przez ww. organ były nieważne od chwili ich podjęcia.

- **Powyższy problem „efektu domina” pojawia się także w orzecznictwie z zakresu uchwał organów spółek kapitałowych.** Przykładowo w wyroku z 24.2.2011 r.⁷ SN stanął na stanowisku, że uchwała Rady Nadzorczej spółki akcyjnej o zmianie jej Zarządu nie może być uznana za nieistniejącą z tej przyczyny, że prawomocnym wyrokiem wydanym po ustanowieniu nowego Zarządu powołanie tej Rady zostało uznane za nieważne. W świetle przywołanego orzeczenia stwierdzenie nieważności wyboru Rady Nadzorczej spółki kapitałowej nie powoduje, że Zarząd powołany przez ten organ należy uznać za nieistniejący. Nieważność należy bowiem odnosić do konkretnej uchwały, która ma charakter samoistny i istnieje samodzielnie w obrocie.
- Z kolei w myśl wyroku SA w Krakowie z 22.2.2016 r.⁸ zaakceptowanie twierdzenia, że konsekwencją nieważności wyboru członków Rady Nadzorczej jest nieważność uchwał Rady Nadzorczej, prowadziłyby do sytuacji, w której *post factum* okazywałyby się, że spółka kapitałowa przez określony czas nie miała Zarządu. W oparciu o samą nieważność wyboru Rady Nadzorczej nie można zatem uznać Zarządu powołanego przez tę Radę Nadzorczą za Zarząd nieistniejący. W ocenie SA w Krakowie skutków stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia powołujących członków Rady Nadzorczej nie można przenosić na uchwały podjęte przez tę Radę Nadzorczą, nawet jeśli zostały podjęte w tych samym okolicznościach faktycznych i prawnych⁹.
- Natomiast z uchwały SN (7) z 18.9.2013 r. III CZP 13/13 wynika, że zaskarżenie uchwał organów – zarządu lub rady nadzorczej – spółek kapitałowych następuje na pod-

³ Tak SN w postanowieniu z 25.8.2016 r., V CSK 694/15, Legalis.

⁴ Organem kadłubowym jest organ składający się z mniejszej liczby członków niż określona w ustawie lub w umowie spółki (statucie).

⁵ Wyrok SN z 26.4.2016 r., II CSK 352/15, Legalis.

⁶ K. Osajda, Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 2018, Legalis; wyrok SN z 26.11.2010 r., IV CSK 269/10, Legalis.

⁷ III CSK 150/10, Legalis.

⁸ I ACa 1107/15, Legalis.

⁹ Zdaniem SA w Krakowie jest to konsekwencja poglądu o konstytucyjności wyroku sądu stwierdzającego nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z o.o. lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej wyrażonego w uchwale SN (7) z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, Biul. SN Nr 9/2013. SN przyjął bowiem, że uchwały pozostają w mocy i muszą być respektowane do chwili prawomocnego stwierdzenia nieważności, a skutek nieważności występuje *ex tunc*.

stawie art. 189 KPC, a oceny ich ważności dokonuje się na podstawie art. 58 KC. Skoro podstawą badania ważności uchwał są powołane przepisy, wyrok przesądzający o ważności kwestionowanej uchwały ma charakter deklaratoryjny. Zatem przyjmując pogląd przytoczony w tej uchwale – ma taki sam charakter jak wyrok ustalający nieważność uchwały organu spółdzielni. Oznacza to, że zarówno w przypadku spółdzielni, jak i spółki kapitałowej stwierdzenie nieważności uchwały o wyborze członków jej Rady Nadzorczej powinno powodować nieważność, ewentualnie nieistnienie uchwał podjętych przez ten organ.

Wnioski praktyczne

- Pogląd SN, że prawomocne stwierdzenie nieważności uchwał w przedmiocie powołania członków Rady Nadzorczej nie powoduje automatycznie, że uchwały podjęte przez ten organ z udziałem nieprawidłowo powołanych osób są nieistniejące, jest dyskusyjny. Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że każdorazowo należy badać okoliczności istniejące w dniu podjęcia danej uchwały, jed-

nak jeżeli członkowie organów spółdzielni, którzy podjęli uchwałę, zostali powołani na mocy nieważnej uchwały, okoliczność taka powinna być wzięta przez sąd pod uwagę, tym bardziej jeżeli została stwierdzona nieważność takiej uchwały. W takiej sytuacji decydującego znaczenia nie można przypisywać wpisowi w KRS.

- W rezultacie – wbrew stanowisku SN – nieważność wyboru członków Rady Nadzorczej spółdzielni powinna wywołać „efekt domina”, polegający na konieczności uznania wszystkich uchwał tej Rady Nadzorczej za nieistniejące, ewentualnie za nieważne. Niemniej jednak w takiej sytuacji zasadne wydaje się uzyskanie prawomocnego wyroku ustalającego nieistnienie albo nieważność uchwał Rady Nadzorczej zmieniających skład Zarządu. Brak tego rodzaju ustalenia niewątpliwie zagraża bezpieczeństwu i pewności obrotu.

Kornelia Łuczejko

radca prawny, Kancelaria RKKW

Magdalena Rosa

aplikant radcowski, Kancelaria RKKW

Zasady reprezentacji komplementariusza przy zmianie umowy spółki komandytowej

Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 KSH – ma zastosowanie art. 210 § 1 KSH.

Wyrok SN z 7.9.2018 r., III CZP 42/18, Legalis

Stan faktyczny

- X pełnił funkcję członka zarządu spółki ABC spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej komplementariuszem spółki osobowej ABC spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa¹. Jednocześnie X był komandytariuszem Spółki.
- W dniu 21.4.2017 r. wspólnicy Spółki podjęli uchwały w przedmiocie zmiany umowy Spółki oraz przyjęcia tekstu jednolitego umowy Spółki. Protokół z zebrania wspólników wskazywał, że w imieniu komplementariusza Spółki działała Y – pełnomocnik ustanowiony w trybie art. 210 § 1 KSH uchwałą zgromadzenia wspólników ABC spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

- Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z 14.8.2017 r. odmówił wpisu zmian umowy Spółki w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, argumentując, że pełnomocnik Y działała z przekroczeniem zakresu swojego umocowania do działania na rzecz komplementariusza. Zdaniem Sądu zmiana umowy spółki osobowej, w której status współnika przysługuje spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członkowi zarządu tej spółki, nie jest objęta hipotezą art. 210 § 1 KSH. Sąd wskazał, że szczególne wymagania związane ze sposobem reprezentacji spółki z o.o. wskazane w art. 210 § 1 KSH mają zastosowanie jedynie w przypadku zawarcia

¹ Dalej jako: Spółka.

umowy spółki osobowej, nie zaś przy jej zmianie. Sąd w uzasadnieniu postanowienia argumentował, że umowa spółki komandytowej do czasu wpisu spółki w rejestrze przedsiębiorców ma charakter obligacyjny. Od momentu wpisu spółki do rejestru przedsiębiorców mamy do czynienia z umową spółki, która wyznacza ustrój i ramy funkcjonowania spółki. W związku z tym zmiany umowy spółki osobowej następują w stosunku do takiej spółki w formie uchwały. Zmiana umowy spółki komandytowej nie jest zatem objęta koniecznością stosowania art. 210 § 1 KSH, jeśli współnikami w tej spółce są spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i członek jej zarządu.

- Sąd Okręgowy w Łodzi, rozpoznając apelację wnioskodawcy, powziął wątpliwości co do rozstrzygnięcia sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego możliwe jest przyjęcie stanowiska, które wyraził Sąd Rejonowy w Łodzi, nie odrzucił on jednak stanowiska mówiącego, że do zmiany umowy spółki dochodzi w podobny sposób jak w przypadku zmiany umów prawa cywilnego. W związku z powyższym sąd II instancji skierował zapytanie prawne do Sądu Najwyższego.
- Sąd Najwyższy w uchwale wyraził stanowisko, że rozumowanie sądu I instancji nie było prawidłowe, ponieważ zmiana umowy spółki osobowej nie jest czynnością prawną tej spółki. Taka zmiana wymaga zgody wszystkich współników spółki, czyli w tym przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jej członka zarządu. Celem art. 210 § 1 KSH jest ochrona interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na wypadek konfliktu interesów, jaki mógłby powstać w przypadku członka zarządu zawierającego umowę niejako z samym sobą. Z uwagi na to SN stwierdził, że art. 210 § 1 KSH ma w przedmiotowej sprawie zastosowanie. Wyrażenie bowiem „w umowie między spółką a członkiem zarządu” nie oznacza tylko samego zawarcia umowy, ale także wszelkie czynności prawne z nią związane i akty wiedzy powiązane z nią merytorycznie.

Komentarz

- Artykuł 210 § 1 KSH stanowi wyjątek od ogólnych zasad reprezentacji obowiązujących w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskazuje on, że w przypadku zawierania umowy między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu lub w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia współników. Ponieważ regulacja art. 210 § 1 KSH nie odnosi się do rodzajów zawieranych umów, należy zatem uznać, że chodzi o jakąkolwiek umowę, również niezwiązaną z wykonywaniem funkcji członka zarządu². Celem omawianego przepisu jest przede wszystkim ochrona

interesów spółki. Dzięki bowiem zastosowaniu art. 210 § 1 KSH spółka ma możliwość uniknięcia ewentualnej kolizji interesów³. Nie jest przy tym wymagane, aby konflikt ten faktycznie istniał, wystarczy jedynie prawdopodobieństwo pojawienia się go⁴.

- Zagadnienie prawne w przedmiotowej sprawie powstało w wyniku uznania przez sąd I instancji, że głosowanie nad zmianą umowy spółki, jako że nie stanowi umowy bądź jej zmiany, nie jest objęte hipotezą art. 210 § 1 KSH i działanie pełnomocnika ustanowionego w tym trybie jest działaniem przekraczającym zakres umocowania. Nie sposób jednak zgodzić się z takim stanowiskiem Sądu Rejonowego, bowiem zmiana umowy spółki osobowej nie jest czynnością prawną spółki, a wyrażeniem oświadczeń woli przez wszystkich współników za pomocą uchwały. Oznacza to konieczność występowania obok siebie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członka jej zarządu jako współników spółki osobowej. Oświadczenia woli tych współników tworzą jedną czynność prawną. Przyjęcie – za Sądem Rejonowym – że art. 210 § 1 KSH ma zastosowanie wyłącznie w przypadku zawierania umów, nie natomiast do ich zmian czy rozwiązania, mogłoby prowadzić do wytyczenia prostej drogi do omijania prawa – członek zarządu mógłby zawrzeć z pełnomocnikiem ustanowionym na podstawie art. 210 § 1 KSH umowę spółki osobowej, a następnie – korzystając z faktu, że nie musi już stosować się do regulacji przewidzianej w art. 210 § 1 KSH – zmienić samodzielnie umowę spółki osobowej w taki sposób, że mogłaby ona być niekorzystna dla spółki. Taka wykładnia z pewnością nie służy realizacji celów, dla jakich wprowadzono art. 210 § 1 KSH do porządku prawnego. Uchwała współników w sprawie zmiany umowy spółki osobowej jest w istocie umową, której przedmiotem jest zmiana umowy.
- W związku z tym należy się zgodzić z argumentacją SN, wedle której wszelkie czynności prawne między spółką z o.o. a członkiem jej zarządu związane ze zmianą umowy jakiegokolwiek rodzaju wymagają w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ustanowienia przez zgromadzenie współników pełnomocnika bądź reprezentacji spółki przez radę nadzorczą. Przyjęcie odmiennej wykładni rodziłoby istotne ryzyko nieważności dokonanej zmiany umowy spółki osobowej, przy czym należy pamiętać, że w dniu 1.3.2019 r. weszła w życie niezwykle istotna dla obrotu gospodarczego zmiana art. 39 KC, dopuszczająca sanowanie czynności dokonanych

² Tak A. Kidyba [w]: Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych, Warszawa 2019, Lex/el, komentarz do art. 210 KSH.

³ A. Opalski [w:] Kodeks spółek handlowych. T. IIA. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226, Warszawa 2018, Legalis, komentarz do art. 210 KSH.

⁴ Zob. np. uzasadnienie wyroku SN z 18.8.2005 r., V CK 104/05, Legalis czy uchwały SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, Legalis.

przez osoby, które zawarły umowy, działając jako organ osoby prawnej, a nie miały umocowania do tego bądź przekroczyły jego zakres (choć przepis ten mógłby mieć zastosowanie tylko w przypadku, gdyby sp. z o.o. mogła być reprezentowana przez radę nadzorczą bądź komisję rewizyjną).

Wnioski praktyczne

- Należy się zgodzić ze stanowiskiem SN wyrażonym w przedmiotowej uchwale, bowiem zmiana umowy spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a komandytariuszem członek zarządu spółki będącej komplementariuszem, niewątpliwie podpada pod dyspozycję art. 210 § 1 KSH. Omówione zagadnienie prawne ma duże znaczenie dla praktyki i należy zakładać, że pomoże ujednoczyć linię orzeczniczą sądów, które do tej pory, nawet w ramach

jednego sądu, orzekały w odmienny sposób. Warto nadmienić, że dotychczas w praktyce obrotu przy zmianach umów spółek osobowych w sytuacjach gdy ta sama osoba posiadała zarówno status wspólnika, jak i członka zarządu wspólnika będącego spółką kapitałową, spółki często zabezpieczały się w ten sposób, że jedna osoba była ustanawiana zarówno pełnomocnikiem w trybie art. 210 § 1 czy art. 379 § 1 KSH, jak i otrzymywała dodatkowe pełnomocnictwo od zarządu komplementariusza. Komentarz orzeczenie powinno jednak niewątpliwie rozwiązać wszelkie wątpliwości w zakresie zasad reprezentacji w takich sytuacjach.

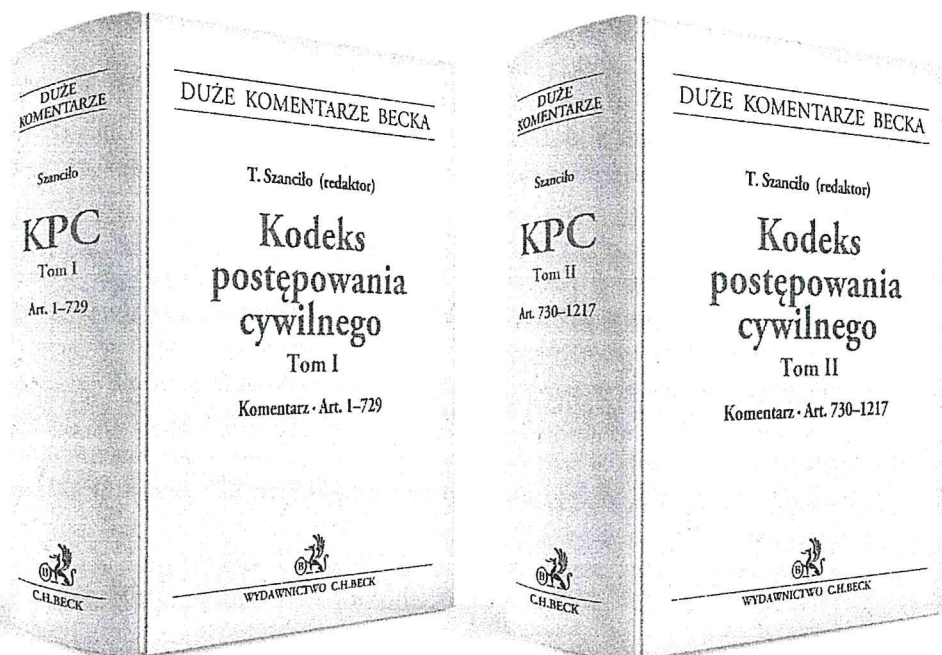
Barbara Kwaśnicka
praktykant, Kancelaria RKKW

Piotr Letolc
adwokat, Kancelaria RKKW

REKLAMA



Duże Komentarze Becka



www.ksiegarnia.beck.pl • Zadzwoń: 81 46 13 300 • E-mail: kontakt@beck.pl